

# Teresa Kostkiewiczowa, Barbara Otwinowska

---

## Ryszard Kazimierz Lewański (1918-1996)

---

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 30, 203-208

---

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Teresa Kostkiewiczowa*  
*Barbara Otwinowska*

**RYSZARD KAZIMIERZ LEWAŃSKI**  
(1918–1996)

W dniu 30 maja zmarł w Bolonii prof. dr Ryszard Kazimierz Lewański, historyk kultury, zwłaszcza w zakresie badań nad związkami kulturalnymi polsko-włoskimi, sybirak i oficer II Korpusu WP, żarliwy patriota, człowiek o szerokich horyzontach umysłowych i nieprzeciętnej erudycji, działacz o wybitnych talentach organizacyjnych i ujmującym uroku osobistym. Wszystkie te cechy czyniły go prawdziwym ambasadorem polskich spraw i polskiej kultury zagranicą, w Stanach Zjednoczonych i zwłaszcza na gościnnej ziemi włoskiej, o której wolność walczył i w której się także rodzinie zakorzenił.

Urodził się 24 listopada 1918 roku w Warszawie. Gimnazjum i liceum ukończył w szkole im. Mikołaja Reja, w roku 1936 podjął studia na wydziale historycznym Uniwersytetu Warszawskiego im. Józefa Piłsudskiego. W roku 1939 w czasie próby przedostania się do wojska polskiego we Francji został ujęty i uwięziony przez Sowieców (więzienia w Odessie i Charkowie, łagier karny w Karelii). Zwolniony w roku 1941 na podstawie umowy zawartej pomiędzy Rządem Polskim Władysława Sikorskiego i władzami sowieckimi, wstąpił do 5 Kresowej Dywizji Piechoty. Wraz z nią przeszedł szlak wojenny, zakończony walkami we Włoszech (pod Monte S. Croce, Monte Cassino i nad Adriatykiem). Prócz służby liniowej był przydzielony do działu oświaty Dywizji, a potem do Sztabu II Korpusu jako Public Relations Officer i współredaktor „Dziennika Żołnierza APW” (Armii Polskiej na Wschodzie). Po wyzwoleniu Bolonii (21 kwietnia 1945) podjął studia na tamtejszym uniwersytecie, które kontynuował do momentu przeniesienia Korpusu do Wielkiej Brytanii, gdzie został jednym z redaktorów wychodzącego w Londynie dziennika „Słowo Polskie”. Po demobilizacji powrócił do Bolonii, gdzie ukończył studia, uzyskując stopień *dottore in lettere*. W latach 1951–1960 przebywał wraz z założoną we Włoszech rodziną w USA, gdzie uczył języka polskiego w Instytucie Lingwistycznym w Monterey (Kalifornia), ukończył podyplomowy kurs bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie w Berkeley, a następnie został kierownikiem wydziału sło-

wiańskiego Nowojorskiej Biblioteki Publicznej. Powróciwszy do Włoch w 1960 roku założył w Bolonii bibliotekę europejskiej filii uniwersytetu Johna Hopkinsa, będąc przez 19 lat jej dyrektorem, a przez pewien czas również kuratorem zbiorów słowiańskich i wschodnioeuropejskich na Uniwersytecie Stanford w Kalifornii.

W czasie tych peregrynacji prowadził wykłady z historii literatury polskiej oraz lektoraty języka polskiego, włoskiego, rosyjskiego i angielskiego w uczelniach włoskich i amerykańskich. W roku 1979 został profesorem języka i literatury polskiej na Uniwersytecie w Pizie, a następnie w Udine, gdzie był ponadto wicedyrektorem Instytutu Języków i Literatur Europy Wschodniej i gdzie wykladał również literaturę czeską i słowacką.

Ten szeroki obszar zainteresowań i swoboda znakomitego poliglotty odzwierciedla się w bogatym, wielojęzycznym i wszechstronnym dorobku Profesora, liczącym ponad 200 prac, wśród których znajdują się pozycje uznane przez międzynarodowe gremia za „książki roku” w określonych dziedzinach specjalizacji. Jego powołanie humanisty stanowiło dlań nie tylko wybrany – wśród powojennych trudności wcale nie łatwy – *modus vivendi*, lecz dalszy ciąg służby Ojczyźnie, do której nie mógł powrócić. Nie ograniczał się przy tym wyłącznie do aktualnych spraw polskich (ku czemu zdawało się go kierować zarzucone z czasem dziennikarstwo), sięgał w głąb historii i przełamywał stereotypy izolacjonizmu kulturowego stosowanego wobec Europy Środkowo-Wschodniej, który w mentalności zachodnioeuropejskiej i amerykańskiej miał usprawiedliwiać polityczne decyzje jałtańskie, naruszające dawną jedność europejskiej kultury i kwestionując zarazem sens poniesionych w II Wojnie Światowej ofiar. W złożonej przez niego przed kilku laty w Instytucie Badań Literackich autobiografii tak właśnie rozumiemy rolę nie tylko jego tekstów historycznych i polonistycznych, ale i opracowanych przezeń z pełnym znanstwem i metodologiczną maestrią kompendiów słownikarskich, bibliograficznych i archiwistycznych, a dotyczących całego tego obszaru. W swych inicjatywach dokumentacyjnych umiał nawiązywać kontakty z wielkimi zachodnimi instytucjami publikującymi serie informatorów naukowych o ogólnoświatowym zasięgu, wśród których dał się poznać jako wysokiej klasy ekspert do spraw krajów słowiańskich i szerzej, wschodnioeuropejskich.

Tak powstały różnego typu i zakresu informatory:

- literackie, jak bibliografia istniejących w języku angielskim przekładów literatur słowiańskich<sup>1</sup> (rzecz wyróżniona jako „selected reference book of the year 1967–1968”);
- ogólnoinformacyjne, jak tom *Poland* przywołujący anglojęzyczne materiały o dziejach i cywilizacji Polski<sup>2</sup>;
- bibliografie leksykograficzne, w tym zwłaszcza wyróżniony tom dotyczący obszaru słowiańskiego<sup>3</sup>;

– przewodniki po zbiorach bibliotecznych i archiwalnych, europejskich a osobno włoskich i polskich<sup>4</sup>.

Jedną z najwyższych pasji Ryszarda Lewańskiego stanowiło wszakże – zwłaszcza od czasu ponownego osiedlenia się we Włoszech – ukazywanie wielokierunkowych powiązań kultury polskiej i włoskiej. Tak więc już w roku 1978 opracował inwentarz do wydanego nakładem Biblioteki Narodowej dzieła *Po-lonica rękopiśmienne w archiwach i bibliotekach włoskich* (tytuł i wstęp także po włosku), Warszawa 1978, ss 44 + 310. (Zarys historyczny poszukiwań poloników we Włoszech przedstawił równocześnie w księdze poświęconej C. Verdianiemu<sup>5</sup>).

Częstymi tematami prac Profesora były związki kultury i historii polskiej z miastami i regionami Włoch, przede wszystkim z Bolonią i Padwą, ale również z kilkunastu innymi. Związki te odnajdywał nie tylko w piśmiennictwie historycznym czy literaturze, ale również w motywach hagiograficznych sztuki włoskich kościołów, w epitafiach i herbach ściennych studentów Almae Matris Bononiensis, w kontaktach artystów, uczonych i podróżników, w relacjach nuncjusów i kardynałów, w echem wiktorii wiedeńskiej we Włoszech, w śladach legionów Dąbrowskiego i źródłach emiliańskich narodowego *Mazurka*, aż po włoskie Risorgimento i postać Garibaldię, aż po historię, której sam był uczestnikiem – walk II Korpusu, które na bieżąco relacjonował wprost z pola bitwy (ranny pod Monte Cassino) i których literacką dokumentację zebrał w swej wydanej po włosku i po polsku książce<sup>6</sup>.

Nie sposób w tym krótkim wspomnieniu wyliczyć dziesiątków tych pozycji, większych i mniejszych, przeważnie pisanych po włosku, ale przynoszących i dla włoskich i dla polskich odbiorców nowe, własne odnalezienia i ustalenia tego niestrudzonego szperacza i entuzjasty. Praca dydaktyczna nie tylko nie hamowała jego aktywności, wręcz przeciwnie, stwarzała nowe okazje i dawała oparcie dla coraz to nowych inicjatyw. W Udine wydał dwujęzyczną antologię literatury polskiej, od średniowiecza po oświecenie<sup>7</sup>, a dla tamtejszego Instytutu Języków i Literatur Europy Wschodniej uzyskał specjalny uprzywilejowany statut i nazwę „imienia Jana Baudoina de Courtenay”. W Bolonii wskrzesił Akademię Historii i Literatury Polskiej i Słowiańskiej im. Adama Mickiewicza, założoną w roku 1879 i nie funkcjonującą od roku 1926. Był jej animatorem i prezesem. Nawiązywał dwustronne więzi pomiędzy uczelniami włoskimi i polskimi (Bolonia-Kraków, Kraków-Udine), podjął też inicjatywę stworzenia unii miast Mickiewiczowskich z siedzibą w Muzeum Literatury w Warszawie (na wzór stowarzyszenia miast kopernikowskich).

Od lat siedemdziesiątych przyjeżdżał do Polski, prowadząc własne badania oraz nawiązując coraz żywsze kontakty z środowiskiem humanistyki krajowej, uczestnicząc w konferencjach historycznych w Polsce oraz organizując we Włoszech międzynarodowe kongresy z udziałem badaczy polskich.

Tak przeto w roku 1983 odbył się w Udine zjazd poświęcony Wiktorii Wiedeńskiej *La riscossa di Vienna in prospettiva di tre secoli* (niezależnie od sympozjum krakowskiego, w którym również uczestniczył); w roku 1988 ogłosił w Genewie tom z obrad wędrującego międzyuniwersyteckiego kongresu *Viaggiatori polacchi in Italia* (współredaktor z E. Kanceffem); w pamiętnym roku obchodów 300-lecia najstarszej europejskiej wszechnicy bolońskiej był organizatorem tzw. „dni nacji polskiej” – zjazdu historycznego polsko-włoskiego, którego materiały zredagował w tomie *Laudatio Bononiae*; w roku 1991 – roku trudnym dla państw nadbałtyckich – podjął inicjatywę ukazania ich kulturowych więzi z Włochami (a także ich wzajemnych tradycyjnych relacji) na zjeździe bolońskim pięknie zatytułowanym *La via del ambra* (Bursztynowa Droga) – taki tytuł figuruje też na zredagowanej przezeń księdze. Wspaniałym rozmach tych imprez był rezultatem niespożytej energii ich inicjatora, umiejącego zdobywać na nie środki i niemal w pojedynkę czuwać równocześnie nad przebiegiem obrad i nad godną ich rangi oprawą. A był przecież przy tym – pełniąc obowiązki pełnego wdzięku gospodarza – najbardziej zaangażowanym prelegentem tych sesji.

Inne ważne inicjatywy Profesora Lewańskiego to pomysł założenia w roku 1975 Komitetu Polonistów Włoskich w ramach *Associazione Italiana degli Slavisti* – wyjątkowo mocna polonistyka włoska uzyskała w ten sposób własne forum organizacyjne. Brał żywy udział w wielu europejskich sympozjach naukowych. Warto wyliczyć tak różne, jak w 1982 r. w Gorycji „*Ebrei e Mitteleuropa*”; jak w roku 1983 „*Die Reformation in Polen*” (Wolfenbüttel) i w tymże roku Zjazd w Weronie z okazji 1000-lecia sakry biskupiej św. Wojciecha, jak Kongres Kultury Polskiej w Londynie 1985 roku, czy w roku 1986 Kongres Tysiąclecia Chrztu Rusi-Ukrainy w Rawennie. Jego wiedza i obiektywizm znajdowały szacunek we wszystkich gremiach, w których uczestniczył i którym miał coś istotnego do powiedzenia.

Był członkiem wielu towarzystw naukowych w USA i we Włoszech, a także honorowym członkiem Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza w Warszawie, co cenił sobie szczególnie. Piastował ponadto stanowisko przewodniczącego Rady Naukowej Polskiego Instytutu Ewangelickiego w Sztokholmie. W roku bieżącym miał przybyć we wrześniu na Światowy Zjazd Ewangelików Polaków w Warszawie.

Nie zdołał ukończyć wszystkich swych ambitnych planów, których miał – jak sam stwierdzał – znacznie więcej niż sił fizycznych. W ostatnim liście pisał:

„Z moich prac: Polskie Towarzystwo Heraldyczne zgodziło się wydrukować małą pracę o portretach i herbach polskich w starodrukach włoskich (około setki), a biblioteka miejska w Bolonii adiustuje już moją bibliografię XVI-wiecznych poloników włoskich. W Turynie, w tomie zbiorowym ku czci profesora Cazzola wyszedł mój esej o polskiej *Peregrinatio academica* do

Padwy, a w roczniku Biblioteki Jagiellońskiej wyszła 1-sza część mego studium o bibliotece nacji polskiej w Padwie.”

Nie wiemy, jak zaawansowane zostały jego wiele lat prowadzone dzieła: *Corpus inscriptionum Polonicarum Italiae* oraz ciąg dalszy *Polonia typografica Italiae*, które miał zamiar doprowadzić do wieku XVIII, a którego część renesansowa – jak pisał w cytowanym liście – właśnie już jest przygotowywana wydawniczo. Biblioteka nacji padewskiej – jej istnienie i relikty – to jedno z ważnych odkryć tego niesłychanie dociekliwego badacza.

Ale jednak nie te zapowiedziane dzieła naukowe Uczonego stały się ostateczną reklamą jego gorliwej wędrówki przez życie. Ostatek swych sił podarował na nowo tej wielkiej, zbiorowej sprawie, która go niegdyś przywiodła na półwysep Apeniński, a który miał być wówczas przyczółkiem powrotu polskich żołnierzy do ojczyzny. O tej sprawie, o swym Wodzu i Kolegach nie zapomniał nigdy. W roku ubiegłym podjął się zorganizowania obchodów 50-lecia zdobycia Bolonii, we współpracy z odpowiednimi władzami włoskimi i polskimi. Był przewodniczącym Komitetu organizacyjnego

Na poprzednią, 40-stą rocznicę wydał dla odbiorców włoskich wspomnianą już antologię wspomnień, rozkazów wojennych, raportów i poezji, przypominającą czyn żołnierza polskiego w wyzwoleniu tego miasta. Książkę tę można uznać dla drugiego etapu włoskiej kampanii za *sui generis* kontynuację słynnego reportażu Wańkowicza, który się zatrzymał na opracowaniu samej bitwy o Monte Cassino. A przecież dalej był pościg adriatycki, przełamywanie linii Gotów, oswobodzenie Romanii i Bolonii „od zwycięstwa do zwycięstwa – przez Apeniny i siedem rzek” aż po Miasto Stu Wież. Ten tak mało znany w Polsce szlak II Korpusu, tę drugą część zwycięskiej (a tak mało mieliśmy zwycięstw w tej wojnie!) epopei wojennej ujął jej dawny reporter, kapitan Lewański częściowo własnym, wiążącym całość słowem, przede wszystkim jednak oddając głos – z całą znamieną dla siebie skromnością – innym: wodzom i pisarzom, grafikom i fotografom. Powstała całość zróżnicowana a przecież bogata, fascynująca. Była odpowiedzią na próby zatarcia polskich wojennych osiągnięć, próby z różnych podejmowane stron. Te trudności dawały się długo odczuwać, aż po rok 1994 (gdy już po wielu wydawniczych utarczkach powstała i polska wersja *Wyzwolenia Bolonii*).

Ryszard Lewański nie w pełni mógł zrealizować swój własny, malarski niemal, scenariusz obchodów, przywołania tamtych radosnych dni kwietniowych 1945 roku. Osiągnął wiele, ale niezupełnie tak jak sobie marzył. A może zapomniał, że czas miniony jest nie do odtworzenia? – Zdołał jeszcze zebrać i uporządkować materiał fotograficzny, byśmy i tu, w Warszawie i w Polsce, mogli z nim razem przeżyć te chwile polskiej chwały na ziemi włoskiej. Wystawa odbędzie się już bez Niego... Ale to ona stanie się może najbardziej właściwym jego pamięci epitafium.

## Przypisy

<sup>1</sup> *A Bibliography of Slavic Literatures in English Translations*, Nowy Jork 1967, wyd. 2 1971, ss. 630.

<sup>2</sup> *2 Poland (an annotated bibliography of English-language materials)*, Oxford (World Bibliographical Series, nr 32) 1984, ss. 269.

<sup>3</sup> *A Bibliography of Slavic Dictionaries*, t. 1-3, Nowy Jork 1963 i z podwojonym niemiad zasobem materiałów w 4 tomach, Bolonia 1972-1973, ss. 197+352+386+409).

<sup>4</sup> W tym zakresie Ryszard K. Lewański wydał 4 liczące się kompendia ogólnoeuropejskie: w latach 1964, 1965 i dwa tematyczne w 1967 roku. Jego monumentalny przegląd tematyczny bibliotek europejskich, *Subject collections in European Libraries. A directory and bibliographical guide* był wydany dwukrotnie (1965 i 1978) i wyróżniony jako dzieło roku.

Autor wydał również przewodnik po zbiorach polskich dla badaczy obcojęzycznych pt *Guide to Polish Libraries and Archives*, Nowy Jork, Londyn 1974-1975, ss. 209, również wyróżniony jako „selected reference book of the year”, o którym londyńskie „Wiadomości” (nr 1649, 6 XI 1999, s. 4) pisały: „Od czasów *Zbiorów polskich* Edwarda Chwalewika praca Lewańskiego jest chyba najpełniejszym i najobszerniejszym opracowaniem tego rodzaju”. W dziele tym – jak zaznaczył autor we wstępie – zostały m.in. uwypuklone takie jednostki biblioteczno-archiwalne dotyczące historii i cywilizacji terenów, które znajdują się obecnie poza granicami państwa polskiego, które jednak dzieliły z nim wspólne dzieje i cywilizacyjny dorobek. Znalaz się w nim również wywód o katastrofalnych stratach kultury polskiej, poniesionych zwłaszcza w trakcie II Wojny Światowej i przeprowadzonego w jej efekcie podziału terytorialnego Rzeczypospolitej.

Do tych kompendiów R. Lewański dodał również przewodnik po archiwach i bibliotekach włoskich, wydany (we współpracy z synem, Rudolfem) w Nowym Yorku w roku 1979 *Guide to Italian Libraries and Archives*.

<sup>5</sup> *Manuscript sources to Polish History and Civilization in Italian Archives and Libraries* w: *Studi Slavistici in ricordo di Carlo Verdiani*, Pisa 1970, s. 149-156.

<sup>6</sup> *Il 2o Corpo d'Armata polacco in Romagna e a Bologna. I giorni della liberazione* Bologna 1985, ss. 253. W wersji polskiej: *Wyzwolenie Bolonii. Szlak bojowy 2. Korpusu Polskiej Siły Zbrojnych we Włoszech 1943-1945. Antologia tekstów historycznych i literackich*, Bolonia Warszawa 1994, ss. 147.

Zamieszczony w pierwszym wydaniu tej książki własny szkic autora *La letteratura bellica polacca in Italia durante la battaglia per la Linea Gotica e per la liberazione della Romagna e di Bologna* został w nieco innej wersji wygłoszony przez niego po polsku na Kongresie Kultury Polskiej w Londynie w roku 1985 (zob. *Prace Kongresu Kultury Polskiej*, t. V, *Literatura polska na Obczyźnie*, Londyn 1988, s. 26-42), pt. *Literatura 2 Korpusu Polskiego we Włoszech*.

<sup>7</sup> *Antologia della letteratura polacca. Medioevo, Rinascimento, Barocco, Illuminismo*. Teksty dwujęzyczne polsko-włoskie („East Europa”, t. 5 ss. 2+191, z ilustracjami), Udine 1986.